

Pytanie do chrześcijan dowolnego odłamu

8 sierpnia 2016

Bardzo gorąco proszę czytać uważnie i ZE ZROZUMIENIEM albo nie komentować.

Nie, to nie jest tekst o nieistnieniu Boga.

Nie, nie chodzi również o to, co opętuje ludzi ani dlaczego.

To jest zupełnie o czym innym, ale nie dowiesz się tego, jeśli nie przeczytasz. ZE ZROZUMIENIEM i do końca!

* * *

Drogi chrześcijaninie dowolnego odłamu, wytłumacz mi proszę, jak to jest możliwe, że:

- Ludzie wierzący i modlący się do waszego boga doświadczają opętań przez demony?
- Ksiądz egzorcysta nie jest w stanie wypędzić tych demonów, używając imienia waszego boga?
- Ludzie wierzący, opętani przez demony, popełniają samobójstwo?

Czy wasz bóg nie potrafi ochronić swoich owieczek przed Szatanem i jego mizernymi sługusami?

Coś tu się chyba nie zgadza, nieprawdaż?

Jeśli Bóg jest prawdziwym Bogiem Wszechmogącym, to jest... wszechmogący. A więc diabły i demony w obliczu jego wszechmocy powinny zniknąć tak, jak śnieg znika pod wpływem promieni słońca – czy to nie wydaje się wam logiczne i porażająco oczywiste? Co to za bóg, który nie potrafi sobie poradzić z byle demonem i pozwala mu krzywdzić i zabijać swoich

wyznawców?

Czy pasterz, który nie potrafi obronić owiec przed wilkiem nie powinien być zastąpiony innym, bardziej skutecznym?

Jak bardzo zaślepieni i bezkrytyczni muszą być wyznawcy, jeśli trwają przy bogu, który jest tak żałośnie nieudolny i zawodny w obliczu zła i sił piekielnych?

Czy wy w ogóle zastanawialiście się nad tym – jakże oczywistym – błędem w waszym religijnym Matrixie?

Jeśli Szatan jest silniejszy od Boga, to może to on jest tym bożkiem, którego nieświadomie czcicie?

A teraz mała lekcja logicznego pomyślniku – wiem, nie przywykliście do myślenia, ale jednak spróbujcie, czasem warto:

Jeśli waszym bogiem jest Jahwe (a tak przecież stanowi Biblia, w której skład wchodzi Stary Testament), to jakim cudem Jahwe jest też bogiem satanistycznych kabalistów, którzy chcą was zetrzeć z powierzchni ziemi?! Jak to jest możliwe, żeby pobożni chrześcijanie i sataniści spod znaku Kabały czcili i modlili się do tego samego boga?

Na zakończenie donoszę, że padłam wiele lat temu ofiarą klątwy, skutkiem czego przyczepił się do mnie jakiś paskudny demon, który postanowił zmusić mnie do samobójstwa. Jazgotał w mojej głowie tak straszliwie, że nie mogłam nic robić ani spać w nocy. Jednak ja, jako urodzona, prawdziwa RACJONALISTKA (bez cudzysłowności, przysługującego sekciarzom z portalu racjonalista.pl) nie szukałam pomocy ani u trucicieli spod znaku IG Farben (dziś Bayer, BASF itp.) ani u księży służących demonicznemu Jahwe.

Ja zwróciłam się z prośbą bezpośrednio do Źródła, czyli Boga prawdziwego, który nie ma absolutnie nic wspólnego z religiami i kapłanami i nie posiada imienia (zwłaszcza tego na „J”). I

zostałam uzdrowiona bez sensacji, które towarzyszą kościelnym egzorcyzmom.

Demon nie miotał ani mną, ani żadnym specem od egzorcyzmów – z prostej przyczyny: bo go nie wezwałam na pomoc. Demon, wobec prawdziwego, boskiego majestatu stopniał jak śnieg w słońcu i nie pozostała po nim nawet mokra plama.

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Jestem za, a nawet przeciw](#)